

O zakrywaniu się przed Bogiem

Zebrałam dostępne fragmenty o zasłanianiu twarzy maseczką w kościele i nie tylko. Przedstawię także kilka fragmentów z Pisma Świętego o ogólnym okrywaniu się przed Bogiem i ludźmi, co w ogóle oznacza itd. Wiadomo, że w Piśmie nie będzie dosłownie podane słowa jak "maseczka", "pandemia" itd., bo to tak, jakby szukać w Starym Testamencie o samolotach...

Z przeczytanych fragmentów wyciągnęłam takie wnioski:

Maska jest symbolem ingerencji władzy, posłuszeństwa, uległości, niewolnictwa (jak kaganiec). To zamknięcie ust, zabranie sporej części powietrza (podstawy do życia), pozbawienie kogoś należnej mu czci i szacunku, brak znaczenia, wstyd, pogarda, ukrywanie się ze wstydu, strachu.

Etymologia (<https://pl.wikipedia.org/wiki/Maska>)

Polskie słowo „maska” (podobnie jak angielskie *mask*, które pojawiło się w języku angielskim w latach 30. XVI wieku) pochodzi z francuskiego *masque* oznaczającego „nakrywanie w celu schowania lub ochrony twarzy”, które z kolei wywodzi się z włoskiego słowa *machera*, a to ze średniowiecznej łaciny, w której *masca* oznaczało „maskę, zjawę, koszmar”. Wyraz ten ma niepewne pochodzenie, przypuszczalnie z arabskiego *mascharah* مَسْحَرَةٌ, czyli „błazen”, pochodzącego ze słowa *sachira*, czyli „ośmieszać”. Jednakże słowo może również pochodzić od prowansalskiego *mascarar*, czyli „zaczerniający (twarz)” (lub powiązanego z katalońskim *mascarar* lub starofrancuskim *mascurer*). To ma również niepewne pochodzenie – może mieć niemiecki źródłosłów pokrewny z angielskim *mash*, ale może to być również *mask* „czarny”, zapożyczone z języka preindoeuropejskiego. Natomiast wg Markusa Kupferbluma słowo *maske* ma korzenie arabsko-hiszpańskie, gdzie arabskie *mascharat* oznacza psotę, wybryk, a hiszpańskie *más que la cara* ma znaczenie ogólniejsze i głębsze – „więcej niż twarz”. Stąd powstało „*máscara*”, czyli maska. Inne powiązane formy to arabska *maschara* مَسْحَرٌ = „ośmieszony, wykpiony”, *masacha* مَسْحَاحٌ = „odmieniony”.

Oto wybrane fragmenty z Pisma Świętego różnych przekładów o zakrywaniu się. Jak zauważymy nie ma to pozytywnego znaczenia: wstyd, hańba, pogarda itp. Zaś odkrywanie twarzy przed Bogiem ma pozytywne znaczenie: bliskość, przyjaźń, zaufanie. Proszę szczególnie zwrócić uwagę na ostatni fragment, który tłumaczy nam dosłowne zakrywanie się przed Bogiem.

[Rdz 38, 15]

Kiedy Juda ją ujrzał, pomyślał, że jest ona nierządnicą, gdyż miała twarz zastoniętą.

[Wj 33, 7-11]

Mojżesz zaś wziął namiot i rozbił go za obozem, i nazwał go Namiotem Spotkania. A ktokolwiek chciał się zwrócić do Pana, szedł do Namiotu Spotkania, który był poza obozem. Ile zaś razy Mojżesz szedł do namiotu, cały lud stawał przy wejściu do swych namiotów i patrzył na Mojżesza, aż wszedł do namiotu. Ile zaś razy Mojżesz wszedł do namiotu, zstępował słup obłoku i stawał u wejścia do namiotu, i wtedy Pan rozmawiał z Mojżeszem. Cały lud widział, że słup obłoku stawał u wejścia do namiotu. Cały lud stawał i każdy oddawał pokłon u wejścia do swego namiotu. A Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem. Potem wracał Mojżesz do obozu, sługa zaś jego, Jozue, syn Nuna, młodzieniec, nie oddalał się z wnętrza namiotu.

[Wj 34, 29-35]

Gdy Mojżesz zstępował z góry Synaj z dwiema tablicami Świadcstwa w rękę, nie wiedział, że skóra na jego twarzy promieniowała na skutek rozmowy z Panem. Gdy Aaron i Izraelici zobaczyli Mojżesza z dala i ujrzeni, że skóra na jego twarzy promienieje, bali się zbliżyć do niego. A gdy Mojżesz ich przywołał, Aaron i wszyscy przywódcy zgromadzenia przyszedli do niego, a Mojżesz rozmawiał z nimi. Potem przyszedli także Izraelici, a on dawał im polecenia, powierzone mu przez Pana na górze Synaj. Gdy Mojżesz zakończył z nimi rozmowę, nałożył zastonę na twarz.

Ilekróć Mojżesz wchodził przed oblicze Pana na rozmowę z Nim, zdejmował zasłonę aż do wyjścia. Gdy zaś wyszedł, opowiadał Izraelitom to, co mu Pan rozkazał. I wtedy to Izraelici mogli widzieć twarz Mojżesza, że promienieje skóra na twarzy Mojżesza. A Mojżesz znów nakładał zasłonę na twarz, póki nie wszedł na rozmowę z Nim.

[Iz 50, 4-9]

Pan Bóg Mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał przyjść z pomocą strudzonemu, przez słowo krzepiące. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. Pan Bóg otworzył Mi ucho, a Ja się nie oparłem ani się cofnąłem. Podałem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym Mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. Pan Bóg Mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak gład i wiem, że wstydu nie doznam. Blisko jest Ten, który Mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór ze Mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do Mnie! Oto Pan Bóg Mnie wspomaga. Któż Mnie potępi? Wszyscy razem pójdą w strzępy jak odzież, mól ich zgryzie.

[Iz 53, 3]

Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarze zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic.

[Mt 27, 52-56]

A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół; ziemia zadrżała i skały zaczęły pękać. Groby się otworzyły i wiele ciał Świętych, którzy umarli, powstało. I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu, weszli oni do Miasta Świętego i ukazali się wielu.

Setnik zaś i jego ludzie, którzy odbywali straż przy Jezusie, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlekli się bardzo i mówili: «Prawdziwie, Ten był Synem Bożym».

Było tam również wiele niewiast, które przypatrywały się z daleka. Szły one za Jezusem z Galilei i usługiwały Mu. Między nimi były: Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba i Józefa, oraz matka synów Zebedeusza.

[Mk 15, 38-41]

A zasłona przybytku rozdarła się na dwoje, z góry na dół. Setnik zaś, który stał naprzeciw, widząc, że w ten sposób oddał ducha, rzekł: «Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym». Były tam również niewiasty, które przypatrywały się z daleka, między nimi Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba Mniejszego i Józefa, i Salome. Kiedy przebywał w Galilei, one towarzyszyły Mu i usługiwały. I było wiele innych, które razem z Nim przyszły do Jerozolimy.

[Łk 23, 44-46]

Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha.

[2 Kor 3, 12-18]

Mając zatem taką nadzieję, korzystamy z wielkiej swobody działania. Nie postępujemy tak jak Mojżesz, który kładł zasłonę na swoje oblicze, aby synowie Izraela nie przypatrywali się zanikaniu chwały, które było symbolem przemijania jego posługi. Stępiały ich umysły, ponieważ aż do dnia dzisiejszego ta sama zasłona okrywa ich podczas czytania Starego Przymierza. Nie została ona z nich zdjęta, ponieważ usuwa ją dopiero Chrystus. I tak aż do dnia dzisiejszego zasłona spoczywa na ich sercach, kiedy czytają Mojżesza. Skoro jednak ktoś nawraca się do Pana, zasłona opada. Pan zaś jest Duchem, a gdzie jest Duch Pana, tam jest i wolność. My wszyscy natomiast z odsłoniętym obliczem oglądamy jak w zwierciadle chwałę Pana i przemieniamy się w ten sam obraz, osiągając coraz większy stopień chwały, a sprawcą tego jest Pan - Duch.

Fragmety z Orędzi o noszeniu maseczek i innych podobnych:

Cyprian Polak

16.04.2020

Jezus: Ostrzegam cię premierze Morawiecki. Wnętrze kościoła nie jest domeną twoich działań.

Noszenie maseczek (obowiązkowe) we wnętrzu kościoła podczas Mszy i poza nią, przed wystawionym Przenajświętszym Sakramentem, narusza Moją cześć Boga w Trójcy Jedynego.

Nie bronię jednak nosić maseczek w kościele tym, którzy chcą, choć to rozprasza innych, gdy są to pojedyncze osoby. Przez moją córkę Annę powiedziałem, by nie dotykać ławek w kościele ni innych rzeczy. Nie powinno się także być w kościele w rękawiczkach, a już zupełnie nie powinno podczas Mszy, zwłaszcza idąc do Komunii czy przed Przenajświętszym Sakramentem.

Nie rób drwin z Mojego Kościoła premierze Mateuszu Morawiecki, bo srogo za to zapłacisz. Twój czas i tak jest krótki, bo tylko cisi i sprawiedliwi posiadają Ziemię. Niedługo będą Trzy Dni Ciemności i ty na pewno nie wejdiesz do Odnowionej Ziemi. Masz jednak szansę na zbawienie, mimo rzuconej na ciebie klątwy. Przez to jest jednak mniejsza. Zatem nie dokładaj winy do winy. Amen.

14.10.2020

Klątwa Boża rzucona na policjantów i pracowników Sanepidu gnębiących ludzi za swobodne oddychanie na ulicy

<https://cyprianpolakwiadodatki.blogspot.com/2020/10/klatwa-boza-rzucona-na-policjantow-i.html>

CP: Z Woli Jezusa Chrystusa, Króla Polski na nowych warunkach od 20 lutego 2020, intronizowanego przez Boga Ojca (co przekazał przez proroka Grzegorza, a potem potwierdził przez innych proroków) rzucam klątwę Bożą na wszelkich „nadgorliwych” policjantów i ich komendantów jeśli takiej „nadgorliwości” od swoich podwładnych oczekują, nękających ludzi za to, że chcą oddychać swobodnie na ulicy, do czego mają niezbywalne Boże prawo, mówi Pan i żadne ludzkie nie może tego zabronić, choćby było zapisane w konstytucji i kodeksach oraz ustawach a tutaj tego nie ma, bo jak wiadomo prawo wymaga tylko zakrywania nosa i ust przez osoby chore i podejrzane o zachorowanie, mówi Pan.

18.10.2020

Rzucenie klątwy Bożej na księży gnębiących wiernych ze względu na brak zakrycia twarzy w kościele

<https://cyprianpolakwiadodatki.blogspot.com/2020/10/rzucenie-klatwy-bozej-na-ksiezy.html>

CP: Czy nie potrafisz pomyśleć, zauważyć, sam po sobie, że po krótkim czasie założenia maseczki odczuwa się brak tlenu? Czy Twój mózg już tak został zainfekowany koronawirusem, że tego nie możesz zauważyć? Ja nie leczę się na astmę, ni choroby wieńcowe, ni dróg oddechowych, poza uciążliwymi przeziębieniami w sezonie od lat, a po dziesięciu minutach od założenia maski jest mi mdło z niedotlenienia i nawet, gdy jest to tylko dziesięć minut to odczuwam tego skutki przez pół godziny. A cóż mówić osobom, które mają tutaj poważne, stałe dolegliwości. Czy weźmiesz odpowiedzialność za takich wiernych, których dodatkowo naciskasz, by mieli zasłoniętą twarz, za ich zdrowie i życie? Czy weźmiesz odpowiedzialność za zmniejszanie się odporności swoich parafian przez zakrywanie ust i nosa, nawet w kościele? Skoro tak bardzo dbasz o zdrowie parafian to zapewniam Cię, że i za to weźmiesz odpowiedzialność, tylko nie będziesz wtedy rozliczając się przed Stwórcą za to pogłaskany i nie usłyszysz: "Dobrze uczyniłeś, rządco roztropny i sprawiedliwy."

Bóg dał prawo człowiekowi do swobodnego oddychania, zwłaszcza przed Jego Majestatem i nikt nie może mu tego prawa odebrać.

Jesteś, księżu, obywatelem wreszcie, Polakiem a to zwłaszcza zobowiązuje i przedstawicielem inteligencji także. Masz ukończone studia, a zachowujesz się jak wykształciuch. Masz prawo i obowiązek posługiwać się także rozumem. A zwłaszcza Ty masz obowiązek posługiwać się rozumem obok wiary. Zwłaszcza Ty masz być niezależny w myśleniu.

[...] To już, że jesteście promaseczkowi i aż wam się oczy świecą do dawania Komunii na brudną łąkę, w sensie dosłownym i przenośnym, Najświętszego Ciała Pana Jezusa na brudną łąkę jest winą, z której mocno będziecie tłumaczyć się przed Bogiem. Doprawdy funkcjonariusze obozów koncentracyjnych nie mieli za wiele do usprawiedliwienia się przed Bogiem, bo przełożony oczekiwał czy kazał. Ilu z nich jest zbawionych? Nikt z nich nie jest zbawiony kto nie żałował swych win.

22.10.2020

Kłątwa na posłów, którzy przegłosowali ustawę covidową

<https://cyprianpolakwiaradodatki.blogspot.com/2020/10/klatwa-na-posow-ktorzy-przegosowali.html>

Bóg Ojciec: [...] Zaprzestańcie posłowie masoni przystępowania do Komunii Świętej, będziecie bowiem wymiotować Nią przez całą wieczność w wielkim cierpieniu nieustanne Mi bluźniąc. Piekło jest zawsze wielkim cierpieniem, ale u tych, którzy zaciągnęli wielką winę jest czymś daleko straszniejszym niż u maluczkich, którzy tam trafiają.

Możecie już zrzucić maski, które chcecie nakładać innym osłabiając ich zdrowie, powodując większe niebezpieczeństwo choroby, zakażeń, nie tylko coronawirusem, przez ciągłe przykładanie rąk do twarzy ze względu na jej zakrywanie.

Wasz pan, antychryst jest gotowy. Możecie oddawać mu cześć. Ja wypluwam was ze Swoich ust. Jesteście przekłęci.

CP: Kłątwa jest rzucona przede wszystkim ze względu na zapisanie w niej nakazu zakrywania ust na ulicy, ale także utwierdzenie tego nakazu poprzez karę grzywny za brak zakrycia twarzy na ulicy, lecz przecież i w kościele przed wystawionym Przenajświętszym Sakramentem i podczas Najświętszej Ofiary.

Bóg dał człowiekowi prawo do swobodnego oddychania, zwłaszcza przed Jego Majestatem i nikt nie może mu tego prawa odebrać. Zakrywanie twarzy jest projektem masońskim i jest czymś znanym od czasów starożytnych, oznacza to pozbawienie praw i czci. I taka jest wymowa powszechnego zakrywania twarzy, tak jest to zaplanowane.

Wszystko to jest w ramach kpin ze społeczeństw, tu konkretnie z naszego społeczeństwa, z Polaków. Oto były minister Szumowski mówił, że maseczki nic nie dają, potem zmienił zdanie, potem pojawiły się zarzuty prokuratorskie wobec jego brata, zagadnięty przez dziennikarza, dlaczego jest bez maseczki mówił, że dlatego iż on nie zaraża. Szef GIS Pinkas mówił, że maseczki nic nie dają, ale trzeba je nosić byśmy wiedzieli, że jest pandemia... I rzeczywiście nic nie dają te noszone powszechnie bawełniane, niewiele więcej dają kosztowniejsze już, bo jednorazowe maseczki tzw. lekarskie na które już stać mniej Polaków, a na inne, z filtrami wysokiej klasy, które użytkuje się przez mniej niż dwa dni, Polaków nie stać, które przed tzw. pandemią kosztowały kilka złotych za sztukę, teraz nawet sto złotych za sztukę.

Zaś premier Morawiecki przed wyborami prezydenckimi chwalił ludzi, że są stłoczeni koło siebie, bez zakrycia twarzy i mówił, że dobrze iż się nie boją, bo zwalczyliśmy pandemię i to choroba jak każda inna, jak grypa.

I nikomu z was posłowie to nie przeszkadza, a słowo poseł zobowiązuje. Poseł to posłany przez naród, przez suwerena. Zaś minister to tylko sługa (bo to znaczy słowo „minister” po łacinie), zaś premier to jest pierwszy pośród sług.

21.01.2021

Kłątwa Boża na konduktorów zmuszających do zakrywania twarzy w pociągach

<https://cyprianpolakwiaradodatki.blogspot.com/2021/02/klatwa-boza-na-konduktorow-zmuszajacych.html>

Jezus: Tak, rzucisz też klątwę na wszystkich konduktorów pociągów, kierowników pociągu (jak i osoby, które oczekują od nich takich działań), którzy wobec odmowy zakrycia twarzy przez pasażera wzywają sokistów czy policję i na przykład poprzez sokistów nakazują opuszczenie pociągu pasażerowi, zwłaszcza jeśli ten prawdziwie nie może zakrywać twarzy, ale nie tylko dlatego.

Zrozumcie ograniczone kobiety i ograniczeni mężczyźni, że te przepisy są nielegalne i to nic nie zmienia, że są powszechne i choć nielegalne, obowiązujące. Nikt nie może ograniczać prawa do swobodnego oddychania, które dał Mój Ojciec. Nikt.

Pociągami jedzie się często przez wiele godzin. To nie jest chwilowe utrudnienie oddychania w sklepie czy innym punkcie usługowym, gdzie jest się <przede wszystkim w znaczeniu „można być” C.P> bardzo krótko. Musicie się ukorzyć przed Bogiem i Jego prawami, nie przed ludzkimi, sprzecznymi ze zdrowym rozsądkiem, ze zdrowiem właśnie ludzi, bo je pogarszają, i innymi niedobrymi rzeczami.

Zakrycie twarzy to wymysł masoński i oznacza pozbawienie twarzy i w zawołany sposób śmierć. Traciecie twarz, traciecie godność. Jeśli chcecie to noście, ale innych nie zmuszajcie do tego.

Mówienie do pasażera, iż wsiadając do pociągu respektuje warunki, które narzuca przewoźnik, czyli zmusza się do respektowania nielegalnych wedle waszej konstytucji, jest mową nieuczciwą, mową szelmowską. Wielu Polaków ma, niestety, owo szelmstwo w sobie. Daleko wam do polskich kolejarzy reprezentujących polską rację stanu.

15.02.2021

Jezus: Maska oznacza pozbawienie czci.

Ksiądz, który daje Mnie w masce (do tego czarnej) jest jak ktoś pozbawiony czci, który podaje Mnie, Najświętszego. Jednakże to on się pozbawia czci, nie pozbawia danej Jej. <Komunii Świętej>

Odczuwałeś ostre Moje zranienie, gdy zobaczyłeś jak ksiądz wyciera rękę spirytusem przed podaniem Mnie, czego wcześniej nie robił. Czułeś Moje poranienie, wypływającą z Ciała, z Hostii krew i było to tak, jakby Hostia była otoczona czymś ostrym, co Mnie rani, jak kawałki szkła. To Mnie dotyka i rani.

Zakrywanie twarzy przez księdza podczas Komunii narusza godność podawania Mego Ciała. Szatan, ponieważ widzi, że dużo jest Komunii w Polsce podawanej na klęcząco i do ust, za wszelką cenę chce to naruszyć i dlatego bardzo się stara, by kapłan podawał Mnie z zakrytą twarzą, najlepiej w maskach, zwłaszcza czarnych. Doprawdy, gdyby założyli kolorowe (ale nie tęcze) mniej by to było rażące. Nie mają Ducha Świętego, bo Duch Święty powiedział by im: „Nie róbcie tego”.

Są miejsca, gdzie nakazuje to biskup, ale przeważnie tak nie jest. Gdyby biskupi powszechnie to nakazali kapłanom wtedy zaczęły ich gubić, tak samo jak by pozamykano kościoły, a oni na to by przystali bez szemrania, bez faktycznego sprzeciwu.

Amen.

28.02.2021

<https://cyprianpolakwiaradodatki.blogspot.com/2021/03/rozmowa-z-panem-jezusem-jak-za-dawnych.html>

Jezus: Co do słuchania władzy. Tak, władzy się powinno słuchać, gdy postępuje zgodnie z prawem, lecz nie można tego robić, gdy podważa przyrodzone prawo do swobodnego oddychania, podstawowe prawo człowieka do powietrza, które dał Ojciec.

Ponadto i to „prawo” nie jest prawem, a tylko rozporządzeniem rządowym i jest niezgodne z polskim prawodawstwem, z konstytucją i podporządkowanym jej prawem zapisanym.

W przypadku stanu wyjątkowego w takiej czy innej formie podporządkujcie się ograniczeniom, choć są wrogi Polakom i wszystkiemu co polskie, lecz prawo do swobodnego oddychania to rzecz zgoła inna. Nawet w obozach koncentracyjnych go nie ograniczano, w więzieniach i nawet katowniach (poza ewentualnymi torturami). Nie przychodziło do głowy nigdy tym, którzy krzywdzili ludzi, aby kazać im zakrywać twarz na przykład w więzieniach pod pozorem zarazy, która tu się często pleni i w obozach, i przecież pleniła się, jak dużo sowieckich żołnierzy zmarło po wygranej przez Polskę (choć połowicznie), wojnie.

CP: Panie Jezu mówisz, ale nie chcą Cię słuchać.

Jeżus: Tak, dziecko, nie zmieniam serc na siłę. Gdybym w nadzwyczajny sposób dawał moc rozprzestrzeniania się Orędzi, a byłoby to zlekceważone, musiałbym okazać gniew w tym narodzie, a tego nie chcę.

Alicja MM

27.12.2020

Maryja: Nie mniej gniew Ojca Przedwiecznego jest bardzo duży. Te profanacje Eucharystii - Ciała Najświętszego Jezusa Chrystusa przez samych kapłanów, którzy dezynfekują swoje namaszczone, konsekrowane dłonie wszelkiego rodzaju płynami na spirytusie, ranią Ciało Najświętsze, które krwawi i jeszcze podają wiernym w maseczkach, obligując do przyjmowania w wielu parafiach na brudne ręce.

4.01.2021

Maryja: To promieniowanie falami na mózg człowieka, powoduje dużo chorób, a oddychanie moich dzieci zainfekowanych wirusem, chorujących na covid i podłączonych pod respirator tlenowy, robi dziury w płucach.

Ale ten temat niech opracuje moja córka Jadwiga, wchodząca na tą drogę miłości do Boga i bliźniego, da komentarz medyczny jako lekarz znający tą dziedzinę jako fachowiec, jak wy mówicie i określi prosto, zrozumiale dla dzieci moich. I niech się tak stanie. Amen. Amen. Amen.

7.03.2021

Bóg Ojciec: Tak jak te maski, maseczki, szczepienia, by zmniejszyć populację moich dzieci, uczyni masą, którą będą manipulować przez 5G - wieże powstałe jak grzyby po deszczu. Będzie tak, jak za czasów Noego, jedli, pili, żenili się, za mąż wychodzili, aż przyszedł potop. Tak będzie i teraz. Potop w inny sposób - biologiczna walka na różne sposoby: chemitrex, sztuczna żywność i inne, kanibalizm, przysmaki z ciał dzieci z aborcji, jednym słowem cywilizacja śmierci, o której mówił wasz rodak papież św. JP II.